

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski (spr.)**

**Sędziowie: SA Barbara Orechwa-Zawadzka**

**SA Alicja Sołowińska**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 lipca 2016 r. w B.

**sprawy z odwołania J. S.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o emeryturę

**na skutek apelacji wnioskodawcy J. S.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 grudnia 2015 r. sygn. akt III U 164/14

I. **oddala apelację**

II. **zasądza od J. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

**Sygn. akt III AUa 85/16**

## UZASADNIENIE

**Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział** w B. decyzją z dnia 16.01.2014r. odmówił J. S. prawa do emerytury, ponieważ nie udowodnił on 15 lat pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Na podstawie dowodów dołączonych do wniosku i uzyskanych w wyniku przeprowadzonego postępowania Zakład przyjął za udowodnione na dzień 1.01.1999r. okresy składkowe i nieskładkowe w ilości 25 lat.

**W odwołaniu od tej decyzji** J. S. zarzucił organowi rentowemu dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz wyciągnięcie nieprawidłowych wniosków z przedstawionych dokumentów, co skutkowało dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych w sprawie poprzez uznanie, iż nie został udowodniony wymagany 15-letni okres pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez przyznanie prawa do emerytury.

**Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2015 r.** Sąd Okręgowy w Suwałkach oddalił odwołanie. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd pierwszej instancji odwołał się do treści przepisu art. 184 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przytoczył również art. 32 ust. 4 tej ustawy oraz przepisy rozporządzenia Rady

Ministrów z dnia 7.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze - § 1 ust.1, § 2 ust.1 oraz § 4 ust. 1. Wywiódł, że aby ubezpieczony mógł otrzymać emeryturę na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, musiałby on wykonywać pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu pracy przez co najmniej 15 lat.

Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy i wynikające z niego okoliczności wykonywania pracy lekarza przez odwołującego się w okresach od 1.04.1980r. do 31.12.1984r. w Wojewódzkim Szpitalu (...) w S. – D. Pomocy Doraźnej w S., od 1.05.1986r. – 31.08.1993r. w Zespole (...) w S. – Oddział Pomocy Doraźnej i od 1.09.1993r. do 31.12.1998r. w Szpitalu Wojewódzkim w S., Sąd doszedł do wniosku, że odwołujący nie posiada co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. W tym względzie sąd miał na uwadze, że zgodnie z powołanym rozporządzeniem Rady Ministrów i wydanym na jego podstawie Zarządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 12.07.1983r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu zdrowia i opieki społecznej (Dz. Urz. MZ z dnia 30.08.1983r.), aby praca odwołującego się była uznana za pracę w szczególnych warunkach musiałaby być świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w zespołach pomocy doraźnej pogotowia ratunkowego w zespołach wyjazdowych. W stosunku do odwołującego nie można przyjąć, aby pracę świadczył tylko w zespołach wyjazdowych. Sąd wskazał, że z akt osobowych odwołującego, jego wyjaśnień i zeznań zawnioskowanych świadków E. G., J. W., S. F. i Z. D. wynika, że przez cały ten okres pracy był on lekarzem stażystą i kierownikiem Gminnego Ośrodka (...) w F. (a w tym czasie tylko pełnił dyżury w Wojewódzkim Szpitalu (...) w S. w Oddziale Pomocy Doraźnej), był asystentem oddziału chirurgicznego, a następnie świadczył pracę na tym oddziale chirurgicznym w godzinach od 7.30 do 11.30. Później był kierownikiem Oddziału Pomocy Doraźnej i aż przez 5 lat i 4 miesiące kierownikiem Izby Przyjęć. Z natury rzeczy nie mógł więc stale i w pełnym wymiarze czasu pracy uczestniczyć w wyjazdach jako lekarz w zespołach wyjazdowych. W tej mierze Sąd podzielił opinię biegłego z zakresu (...).

Podobnie Sąd pierwszej instancji ocenił pracę odwołującego co do okresu zatrudnienia w Szpitalu Wojewódzkim w S., gdzie odwołujący był pełniącym obowiązki ordynatora tego oddziału. Prace nadzorcze i administracyjne oraz bezpośrednio na Oddziale przy udzielaniu pomocy lekarskiej wykluczały stałą i w pełnym wymiarze pracę w zespołach wyjazdowych.

Sąd Okręgowy nie podzielił opinii drugiego biegłego z zakresu (...), który to z uwagi na specyficzny rodzaj pracy odwołującego uznał jego pracę za stale i w pełnym wymiarze czasu pracy świadczoną w szczególnych warunkach. Biegły ten nie odniósł się merytorycznie do kwestii łączenia przez odwołującego pracy na stanowiskach kierowniczych (kierownik działu pomocy doraźnej, p.o. ordynatora i ordynatora) z pracą lekarza w dziale pomocy doraźnej oraz asystenta na oddziale chirurgii. Nie udzielił też odpowiedzi na szczegółowe w tym względzie pytania. Stwierdzenie zaś biegłego, że nie ma podstaw do tego, aby przy pomocy dokładności „aptekarskiej” dokonywać post factum rozdziału poszczególnych prac, gdyż taka sytuacja ewidentnie narusza prawa pracownicze odwołującego do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, Sąd uznał nie tylko za brak obiektywizmu w sporządzeniu opinii, ale i rzetelności. Biegły Z. B. nie analizował szczegółowo charakteru pracy odwołującego i jego z tym związanych obowiązków, bezkrytycznie przyjmując twierdzenia powoda jako w pełni miarodajne w sprawie. Zdaniem Sądu trudno tymczasem uznać, aby ktoś kto pracował 8 godzin w Gminnym Ośrodku (...), przez następne 8 godzin w nocy pracował stale w zespołach wyjazdowych pogotowia ratunkowego. Trudno też uznać aby ordynator, czy nawet pełniący obowiązki ordynatora, przez pełen wymiar czasu pracy uczestniczył w wyjazdach zespołów wyjazdowych w pogotowiu ratunkowym. Z tej przyczyny, w ocenie Sądu, pracodawca znając taką sytuację nie wskazał odwołującemu w świadectwie pracy wydanym mu bezpośrednio po pracy w dniu 30.08.2008r., że pracował w szczególnych warunkach, a napisał w stosownej rubryce wykonywania prac w szczególnych warunkach – nie dotyczy.

Mając zatem na uwadze powyższe Sąd Okręgowy w Suwałkach na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł** odwołujący J. S.. Wyrok zaskarżył w całości zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 4 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748) w związku z § 4 ust. 1

rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.), poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie wskutek uznania, iż wnioskodawca nie spełnia przesłanki 15 lat pracy w szczególnych warunkach w oparciu o nieobowiązujące i nie stanowiące źródła prawa materialnego Zarządzenie Ministra,

- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej i jednostronnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, ukierunkowanej jedynie pod z góry założoną tezę, iż wnioskodawca nie spełnia przesłanki 15 lat pracy w szczególnych warunkach, bo nie świadczył jej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w zespołach wyjazdowych, tym samym nie rozważenie przez Sąd I instancji w sposób bezstronny i wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym całkowitym pominięciu i nieustosunkowaniu się do wyjaśnień i zeznań J. S., bezzasadnym nieuwzględnieniu opinii głównej i uzupełniającej biegłego Z. B., pominięciu i nieuwzględnieniu pisma Szpitala Wojewódzkiego w S. z dnia 09.05.2013 r., co doprowadziło do wydania orzeczenia niezgodnego z rzeczywistym i faktycznym stanem rzeczy;

- art. 328 § 2 k.p.c., polegające na braku podania przyczyn w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, dla których Sąd niektórym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Mając powyższe na względzie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uznanie, iż wnioskodawca J. S. spełnia ustawowe przesłanki, w tym wymagane 15 lat pracy w warunkach szczególnych do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku. Wniósł również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od odwołującego na rzecz organu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja jest niezasadna.**

Poczynione ustalenia faktyczne znajdują uzasadnienie w treści zgromadzonego materiału dowodowego i nie są dowolne. Sąd drugiej instancji wskazane ustalenia faktyczne podziela i przyjmuje za własne dla potrzeb rozpoznania sprawy na etapie postępowania apelacyjnego. Można jednak zauważyć, że ustalenia te w zakresie przebiegu zatrudnienia wnioskodawcy są dość ograniczone i wymaga on głębszej analizy, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia. Tym niemniej Sąd Okręgowy rozpoznając przedmiotową sprawę nie naruszył zasad postępowania jak i norm prawa materialnego, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji. Zaskarżone rozstrzygnięcie jest trafne i tym samym nie ma podstaw do jego zmiany.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia przepisu prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 k.p.c. należy stwierdzić, iż jest on oczywiście niezasadny. Jak już wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. O skutecznym jego postawieniu można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (np. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 12 sierpnia 2015 r., sygn. akt I ACa 199/15, Lex nr 1797178).

Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone w sposób prawidłowy, a sfera motywacyjna orzeczenia umożliwia poddanie jej ocenie instancyjnej. Natomiast zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. został

sformułowany w sposób ogólnikowy i w istocie trudno jest się do niego odnieść. Skarżący nie wskazał do jakich, jego zdaniem, dowodów Sąd Okręgowy nie odniósł się w sposób należyty. Trzeba jednak podkreślić, że Sąd pierwszej instancji szczegółowo wyjaśnił z jakich przyczyn odmówił przyznania waloru wiarygodności opinii biegłego z zakresu bhp sporządzonej przez Z. B., a to właśnie z tą oceną skarżący się nie zgadza, co wynika z treści zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

Należy podnieść, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów. Obejmuje ona rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Musi się ona zatem ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 czerwca 2015 r., III AUa 1289/14, Lex nr 1771487).

W judykaturze utrwalony jest pogląd, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Przepis 233 § 1 k.p.c. jest naruszony, dopiero wówczas gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Ponadto, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wyrażona przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie wykracza poza granice zakreślone przepisem art. 233 § 1 k.p.c.; nie można zarzucić jej dowolności, czy braku logiki. Argumentacja zawarta w apelacji nie jest przekonująca, a Sąd Apelacyjny nie znajduje w rozumowaniu Sądu Okręgowego nieprawidłowości. Z całą pewnością nie można zarzucić Sądowi dowolnej i jednostronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ukierunkowanej pod z góry założoną tezę. Przeciwnie, ocena ta jest obiektywna, wszechstronna, a wyprowadzone z materiału dowodowego wnioski są logicznie poprawne i pozostają w zgodzie z doświadczeniem życiowym. Sąd Okręgowy przekonująco uzasadnił jakie konkretne przyczyny przemawiały przeciwko ustaleniu, że wnioskodawca w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował w warunkach szczególnych jako lekarz w zespole pomocy doraźnej pogotowia ratunkowego.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu pierwszej instancji, iż opinia (główna i uzupełniająca) biegłego Z. B. nie była miarodajna i nie można było się nią posilkować przy rozstrzygnięciu sprawy. Sporządzone w sprawie opinie przez biegłych z zakresu bhp Z. C. (k. 44 – 52) oraz Z. B. (k.81 -93, k. 118 -121) zawierają odmienne wnioski. Według opinii Z. C., wobec treści dokumentacji załączonej do akt sprawy, nie można uznać, że odwołujący stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku wykonywał pracę w warunkach szczególnych – tj. pracę w zespole wyjazdowym pomocy doraźnej pogotowia ratunkowego. Natomiast zdaniem biegłego B., wnioskodawca w okresie zatrudnienia od 01.04.1980 r. do 31.12.1998 r. w Wojewódzkim Szpitalu (...) w S. i Zakładzie Opieki Zdrowotnej w S. z wyjątkiem okresów urlopu bezpłatnego wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę w warunkach szczególnych, o jakiej mowa w Dziale XII poz. 4 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. 1983 r., nr 8, poz. 43). Analiza tych opinii utwierdza w przekonaniu, iż to opinia Z. C. była

miarodajna. Przede wszystkim Z. C. sporządzając ją dokonał bardzo wnikliwej analizy dokumentacji zgromadzonej w aktach osobowych wnioskodawcy, uwzględniając przebieg zatrudnienia i zajmowane stanowiska, jak też poszczególne zakresy czynności. Tymczasem biegły Z. B. swoją opinią sporządził uwzględniając zeznania świadków, wyjaśnienia i zeznania wnioskodawcy, analizę zakresu pracy, jak też w oparciu o dokonaną przez siebie ocenę szkodliwości i uciążliwości wykonywanej przez odwołującego pracy, uwzględniając pełne kwalifikacje zawodowe odwołującego i zasady etyczne – deontologiczne polskiego lekarza. Odwoływanie się do zasad etycznych lekarza, czy też dokonywanie oceny szkodliwości i uciążliwości pracy wnioskodawcy i powoływanie się na posiadanie przez wnioskodawcę pełnych kwalifikacji do wykonywania zawodu, jako mających świadczyć o pracy w warunkach szczególnych świadczy co najmniej o braku rzetelności biegłego. Tego typu źródła i argumenty nie mają bowiem żadnego znaczenia przy rozstrzygnięciu wątpliwości odnośnie wykonywania pracy w warunkach szczególnych, która jest przecież określoną sytuacją faktyczną, a nie sytuacją, którą można dowolnie oceniać, w zależności od tego, do czego oceniający się odwołuje. Oczywiście przy tym jest, że praca w warunkach uciążliwych, a nawet szkodliwych nie jest tożsama z pracą w warunkach szczególnych, o jakiej mowa w art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. 2015 r., poz. 748 ze zm.). Sąd zauważa, że opinia biegłego Z. B. jest w wielu miejscach ogólnikowa i lakoniczna, biegły zawarł w niej szereg definicji (np. definicję zdrowia według Światowej Organizacji Zdrowia, pomocy doraźnej, stanowiska pracy). W opinii uzupełniającej biegły nie odniósł się szczegółowo do zastrzeżeń organu rentowego, a jego wątpliwości w zakresie wymiaru czasu pracy poświęcanego na pracę w warunkach szczególnych, skwitował, w ten sposób, iż nie ma podstaw do tego, aby przy pomocy aptekarskiej dokładności dokonywać post factum rozdziału prac wnioskodawcy, gdyż narusza to ewidentnie prawa pracownicze odwołującego do wcześniej emerytury. Tego typu sformułowanie świadczy o emocjonalnym zaangażowaniu biegłego i oderwaniu się biegłego od istoty i przedmiotu sprawy. Da się nawet zauważyć, iż biegły dążył do stwierdzenia, że wnioskodawca pracował w warunkach szczególnych, niezależnie od tego, co wynikało z obiektywnych dowodów w postaci dokumentacji zgromadzonej w aktach osobowych.

Wypada zaznaczyć, że merytoryczna ocena sprawy i dowodów nie jest rzeczą biegłego, a Sądu. Biegły nie może dokonywać prawnej oceny występującego w sprawie stanu faktycznego. Zadaniem biegłego nie jest rozstrzygnięcie zagadnień prawnych, a jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy. Jeżeli biegły, z przekroczeniem granic swoich kompetencji - obok wypowiedzi w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych - zamieści w opinii także sugestie co do sposobu rozstrzygnięcia kwestii prawnych, sąd powinien je pominąć (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2008 r., IV CSK 496/07, Lex nr 465046).

W konsekwencji trzeba stwierdzić, że zasadna jest ocena Sądu pierwszej instancji, iż opinia Z. B. nie stanowiła wiarygodnego dowodu w sprawie i nie można było na niej się oprzeć.

Nie jest prawdą, że Sąd pierwszej instancji całkowicie pominął i nie ustosunkował się do wyjaśnień i zeznań wnioskodawcy. Sąd odwołał się do nich łącznie z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków, zrelacjonował je i uznał, że nie można przyjąć, że wnioskodawca z uwagi na wynikający z nich przebieg zatrudnienia, pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako lekarz w zespołach wyjazdowych. Należy podkreślić przy tym, iż zeznania wnioskodawcy nie są wystarczającym dowodem na okoliczność wykonywania przez niego pracy w warunkach szczególnych. Istotny w tej mierze jest całokształt materiału dowodowego, a szczególne znaczenie ma dokumentacja zgromadzona w aktach osobowych.

Jeśli chodzi o pismo z dnia 9 maja 2013 r. Szpitala Wojewódzkiego im. dr L. R. w S.(k. 298 akt emerytalnych), to rzeczywiście Sąd pierwszej instancji nie odniósł się do niego, tym niemniej skarżący nie wykazał, aby miało to związek z wynikiem sprawy. Można zauważyć, że pismo to stanowi odpowiedź Szpitala na pismo organu rentowego, w którym Szpital wyraża swoje zdanie, iż pracę wnioskodawcy należy zakwalifikować do prac w warunkach szczególnych. Pismo to nie ma zatem większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż o tym czy daną pracę należy zakwalifikować jako pracę w warunkach szczególnych decyduje przebieg zatrudnienia ubezpieczonego, a nie ocena pracodawcy, dokonywana zresztą już kilka lat po ustaniu stosunku pracy.

Wnioskodawca w przedmiotowej sprawie ubiegał się o przyznanie emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych w oparciu o Dział XII poz. 4 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, który zalicza do prac w warunkach szczególnych prace w zespołach pomocy doraźnej pogotowia ratunkowego oraz medycznego ratownictwa górniczego.

Zarządzenie Ministra Zdrowia (...) z dnia 12 lipca 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu zdrowia i opieki społecznej (Dz. Urz. Ministra Zdrowia z dnia 30.08.1983 r.) w dziale XII pkt 4 do prac w warunkach szczególnych zalicza prace w zespołach pomocy doraźnej pogotowia ratunkowego oraz medycznego ratownictwa górniczego, przy tym w punkcie a) wskazano zespoły pomocy doraźnej pogotowia ratunkowego (w zespołach wyjazdowych), zaś w podpunkcie 1) wymieniono lekarza. W świetle tego zarządzenia pracą w warunkach szczególnych jest zatem praca lekarza świadczona w zespołach wyjazdowych pomocy doraźnej pogotowia ratunkowego.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd pierwszej instancji mógł powołać się na powyższe zarządzenie. Trzeba bowiem zauważyć, że zarządzenia resortowe – zgodnie z ugruntowanym poglądem orzecznictwa - mają charakter informacyjny, techniczno-porządkujący, uściślający i ułatwiający identyfikację stanowiska pracy, jako stanowiska pracy w szczególnych warunkach i mogą w związku z tym mieć znaczenie w sferze dowodowej (por. np. wyroki z dnia 25 lutego 2010 r., II UK 218/09, LEX nr 590247 oraz z dnia 16 listopada 2010 r., I UK 124/10, LEX nr 707404). Co prawda, zarządzenia resortowe nie stanowią źródła prawa, a więc nie można z nich wywodzić uprawnień emerytalnych, jednak na etapie stosowania prawa dopuszcza się posiłkowanie ich treścią dla wykładni i właściwej kwalifikacji stanowisk pracy określonych w załączniku do ww. rozporządzenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z w Ł. dnia 5 sierpnia 2015 r., III AUa 664/14, Lex nr 1814814). W konsekwencji treści tego zarządzenia w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można było pomijać.

Ze świadectwa pracy z dnia 30.04.1990 r. wystawionego przez Zespół (...) w S. wynika, że odwołujący w okresie od 1.04.1980 r. do 31.12.1984 r. był zatrudniony w Wojewódzkim Szpitalu (...) w S.- D. Pomocy Doraźnej, (jako pracownik stały, według grafiku) na stanowisku lekarza medycyny (akta osobowe z D. Pomocy Doraźnej k.5). Natomiast ze świadectwa pracy z 30.04.1986 r. wynika, że wnioskodawca był zatrudniony w okresie od 17.09.1979 r. do 30.04.1986 r. w Zespole (...) w S. na stanowisku lekarza stażysty i kierownika (...) (j.w. k.7). Z kolejnego świadectwa pracy płynie wniosek, że wnioskodawca w okresie od 1.05.1986 r. do dnia 31.08.1993r. pracował w Zespole (...) w S. na stanowisku asystenta, Kierownika Działu Pomocy Doraźnej, Kierownika Oddziału Pomocy Doraźnej. Do okresu zatrudnienia wnioskodawcy pracodawca zaliczył m.in. zatrudnienie w Wojewódzkim Szpitalu (...) w S. od 1.05.1986 r. do 31.12.1992 r. – przeniesienie służbowe. W okresie od 1.09.1993 r. do 30.04.2008 r. odwołujący był zatrudniony w (...) Publicznym Szpitalu Wojewódzkim na stanowisku Kierownika Izby Przyjęć, p.o. Ordynatora i Ordynatora (świadectwa k.9 akt sprawy).

Przypomnieć należy, że okres sporny przypada do dnia 31.12.1998 r., gdyż art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS dotyczy tych ubezpieczonych, którzy w dniu wejścia w życie tej ustawy tj. w dniu 01.01.1999r., już legitymowali się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym - a w tym wymaganym okresem pracy w warunkach szczególnych, lecz nie osiągnęli wieku emerytalnego.

Jak zatem z powyższego wynika wnioskodawca w czasie swego zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zajmował szereg stanowisk pracy, a należy podkreślić, że nie każda praca lekarza stanowi pracę w warunkach szczególnych, lecz jedynie praca świadczona z zespołach pomocy doraźnej (zespołach wyjazdowych) pogotowia ratunkowego. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż warunkiem zaliczenia takiej pracy do zatrudnienia w warunkach szczególnych niezbędne jest, aby była ona wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego podobnie jak Sądu Okręgowego - tego warunku wnioskodawca nie spełnił.

Trudno jest zaliczyć do stażu w warunkach szczególnych pracę w Zespole (...), skoro podczas tego zatrudnienia wnioskodawca był m. in. lekarzem stażystą i Kierownikiem Gminnego Ośrodka (...) w F., który jak wynika z zeznań

Z. D., podlegał pod ZOZ (k. 30 v., nagranie rozprawy od 00:37:44). Praca w ośrodku zdrowia nie jest pracą w zespole pomocy doraźnej. Z zeznań wnioskodawcy wynika przy tym, że ośrodki zdrowia wówczas pracowały do godz. 15.00, a po zakończeniu tej pracy dyżurował w pogotowiu – pomocy doraźnej (zeznania k. 130 – 131, nagranie od 00:20:48). Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, iż po pracy w ośrodku zdrowia, odwołujący dyżurował jako lekarz pogotowia Wojewódzkim Szpitalu (...), co poniekąd znajduje potwierdzenie w świadectwie pracy z k. 5 akt osobowych za okres 01.04.1980 r. do 31.12.1984 r., dotyczącym, jak się wydaje, wyłącznie dyżurów. Tym niemniej stwierdza, że wnioskodawca pracy w pogotowiu nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Pracując w ośrodku zdrowia, będąc przy tym także jego kierownikiem, oraz odbywając specjalizację, wnioskodawca w ocenie Sądu Apelacyjnego nie mógł pracować stale i pełnym zakresem jako lekarz w zespole wyjazdowym pomocy doraźnej. Nawet gdyby zresztą zaliczyć wnioskodawcy do zatrudnienia w warunkach szczególnych okres od 01.04.1980 r. do 31.12.1984 r. wynikający ze świadectwa pracy (praca na drugi etat w Szpitalu – dyżury w pogotowiu), to i tak jest on zbyt krótki, aby przyznać wnioskodawcy emeryturę.

Jeśli chodzi o dalszy okres zatrudnienia, to należy zauważyć, iż z akt osobowych wnioskodawcy wynika, iż z dniem 1 stycznia 1985 r. wnioskodawca podjął pracę w Wojewódzkim Szpitalu (...) w S. na stanowisku młodszego asystenta (k.11 akt osobowych). Z akt osobowych wynika, że J. S. pełnił w tym czasie dyżury w Oddziale Chirurgicznym i Oddziale Intensywnej Terapii (k.15, 16 akt osobowych), które nie są tożsame z pracą w zespole wyjazdowym pomocy doraźnej.

Umową z dnia 30 kwietnia 1986 r. wnioskodawca został zatrudniony w Wojewódzkim Szpitalu (...) na stanowisku asystenta (k.22 akt osobowych). Z dniem 1 października 1986 r. powierzono mu obowiązku Kierownika D. Pomocy Doraźnej (k.31 akt osobowych). Z zakresu czynności i obowiązków wynika przy tym, że odwołujący odpowiadał m. in. za obsadę dyżurów (k.32 akt osobowych). W dniu 30.09.1986 r. wnioskodawca sam wystąpił do swego przełożonego z wnioskiem o zezwolenie na pracę w Oddziale (...) Ogólnej w godz. 8.30.-11.30 w związku z kontynuacją specjalizacji z chirurgii ogólnej, na co otrzymał zgodę (k. 34, 35 akt osobowych z D. Pomocy Doraźnej). Wypada zauważyć, iż w angażu z dnia 7.08.1992r. (k.91 akt osobowych) dotyczącym dodatku za prace w D. Pomocy Doraźnej dodatek ten przyznano wyraźnie ze wskazaniem, że chodzi o pracę poza zespołem wyjazdowym, co niewątpliwie przeczy twierdzeniem o stałej pracy w zespołach wyjazdowych. Nadto trzeba zauważyć też, że z akt osobowych wynika, że wnioskodawca był w swoim czasie zatrudniony w Wydziale (...) w S. w niepełnym wymiarze czasu (pismo z dnia 14.04.1993 r., k. 107 akt osobowych).

W świetle tych okoliczności nie jest możliwe, aby wnioskodawca stale i pełnym wymiarze czasu pracy pracował jako lekarz w zespole pomocy doraźnej. Z uwagi na sprawowaną funkcję był on obciążony obowiązkami o charakterze organizacyjno – administracyjnym, a dodatkowo był lekarzem chirurgiem wykonującym zabiegi chirurgiczne. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, że apelujący pracował jako lekarz w zespole wyjazdowym pomocy doraźnej, co też wynika z akt osobowych (k.99, k.100), ale stanowczo stwierdza, że nie była to praca świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Także w dalszym okresie zatrudnienia w Wojewódzkim Szpitalu (...) wnioskodawca nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych. W 1993 r. wnioskodawca pracował w tym szpitalu jako asystent pełniąc dyżury w zakładowym oddziale chirurgii ogólnej (k.1 akt osobowych (...) w S.) oraz jako Kierownik Izby Przyjęć w wymiarze 43 godzin miesięcznie, a w umowie z dnia 1 września 1993 r. – w pełnym wymiarze czasu pracy ( k.2, 3, 6, 13 akt osobowych j.w.). Odwołujący jako Kierownik Izby Przyjęć odpowiadał m.in. za obsadę dyżurów lekarskich oraz czuwał nad prawidłowością ich pełnienia, rozpatrywał skargi i wnioski pacjentów (k.20 akt osobowych). Z akt osobowych wynika, iż pełnił on dyżury w Oddziale (...) Ogólnej (k.15 ) i pełnił też funkcję starszego lekarza dyżuru. W 1995 r. uzyskał drugi stopień specjalizacji z chirurgii, co wiązało się z podwyższeniem wynagrodzenia.

Dalszy przebieg zatrudnienia wnioskodawcy i jego awans na p.o. ordynatora i ordynatora, nie ma znaczenia w tej sprawie, gdyż przypada po 31.12.1998r.

Także powyższy przebieg zatrudnienia nie pozwala na wniosek, że wnioskodawca pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych jako lekarz w zespole wyjazdowym. Mało tego, w aktach osobowych nie ma

żadnej informacji o wykonywaniu tego rodzaju pracy, tak jak zostało to uwidocznione w aktach z D. Pomocy Doraźnej. Uzasadnia to wniosek, że takiej pracy od 1993 r. wnioskodawca w ogóle nie wykonywał. Nie było to możliwe, skoro był on Kierownikiem Izby Przyjęć, a dodatkowo realizował kolejny stopień specjalizacji i pełnił dyżury na Oddziale (...) jako lekarz chirurg.

W kontekście powyższego należy stwierdzić, iż wnioskodawca nie legitymuje się wymaganym 15 – letnim okresem pracy warunkach szczególnych. Oznacza to, że nie spełnia on warunków, od których uzależnione jest prawo do emerytury w obniżonym wieku, o jakim mowa w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W konsekwencji zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Z powyższych motywów Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art. 385 k.p.c. jak w pkt I sentencji.

O kosztach postępowania za drugą instancję orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 11 ust. 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) – pkt II sentencji wyroku. Wyżej wymienione rozporządzenie znajduje w tej sprawie zastosowanie na mocy § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2014 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 r., poz. 1804).